

V Niedziela (C) okresu zwykłego

Tekst Ewangelii (Łk 5,1-11): Pewnego razu - gdy tłum cisnął się do Niego aby słuchać słowa Jego, a On stał nad jeziorem Genezaret - zobaczył dwie łodzie, stojące przy brzegu; rybacy zaś wyszli z nich i pukali sieci. Wszedłszy do jednej łodzi, która należała do Szymona, poprosił go, żeby nieco odbił od brzegu. Potem usiadł i z łodzi nauczał tłumy. Gdy przestał mówić, rzekł do Szymona: «Wypłyń na głębokość i zarzuć sieć na połów!». A Szymon odpowiedział: «Mistrzu, cała noc pracowaliśmy i nic nie ułowiliśmy. Lecz na Twoje słowo zarzucę sieć». Skoro to uczynili, zagarnęli tak wielkie mnóstwo ryb, że sieci ich zaczynały się rwać. Skinęli więc na współników w drugiej łodzi, żeby im przyszli z pomocą. Ci podjęli; i napełnili obie łodzie, tak że się prawie zanurzały.

Widząc to Szymon Piotr przypadł Jezusowi do kolan i rzekł: «Odejdź ode mnie, Panie, bo jestem człowiek grzeszny». I jego bowiem, i wszystkich jego towarzyszy w zdumienie wprawił połów ryb, jakiego dokonali; jak również Jakuba i Jana, synów Zebedeusza, którzy byli współnikami Szymona. Lecz Jezus rzekł do Szymona: «Nie bój się, odtąd ludzi będziesz łowił». I przyciągnęwszy łodzie do brzegu, zostawili wszystko i poszli za Nim.

«Na Twoje słowo zarzucę sieć»

Rev. D. Blas RUIZ i López
(Ascó, Tarragona, Hiszpania)

Dzisiaj Ewangelia przedstawia nam prosty i zarazem głęboki dialog między Panem Jezusem i Szymonem Piotrem. Dialog ten mógłby być także naszym dialogiem:

pośród burzliwych wód tego świata wysilamy się, by płynąć pod prąd szukać dobrego poowu gószeniem Ewangelii, by uzyskać owocną odpowiedź...

I to właśnie wtedy nieubóganie dopada nas twarda rzeczywistość; nie starcza nam si. Potrzeba nam czegoś więcej, ufności w Słowo Tego, który obiecał nam, że nigdy nie zostawi nas samych. «Mistrzu, cała noc pracowaliśmy i niczym nie ułowili. Lecz na Twoje słowo zarzucił sieć» (Łk 5,5). To zdanie Piotra możemy rozumieć także w kontekście słów Maryi podczas wesela w Kanie: «Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie» (J 2,5). Efekty naszej pracy wypełniają się jedynie dzięki woli Pana.

Mimo tego, że jesteśmy grzesznikami: «Odejdź ode mnie, Panie, bo jestem człowiekiem grzesznym» (Łk 5,8). Święty Ireneusz z Lyonu odkrywa pewien pedagogiczny aspekt grzechu: ten, kto jest świadomy swojej grzesznej natury, jest także w stanie uznać swoją kondycję stworzenia. A dzięki tej świadomości możemy stanąć przed Bogiem Stwórcą, który nas przekracza.

Jedynie ten, kto tak jak Piotr, potrafi uznać swoje ograniczenie, jest w stanie uznać, że owoce jego apostołskiej pracy nie zależą od niego, lecz od Tego, który posługuje się nim jak narzędziem. Pan wezwał Apostołów, aby zostali rybakami ludzi. Lecz tym prawdziwym rybakim jest On sam, a dobry uczeć może być najwyżej sieć, która zbiera połów. A ta sieć jest skuteczna, jeżeli działa tak jak Apostołowie: porzucają wszystko, aby iść za Panem (cf. Łk 5,11).

Myśli na dzisiejszą Ewangelię

•

«[Zadanie dzieci Bożych] stara się, by wszyscy ludzie z przyjemnością wchodzili w boskie sieci i wzajemnie się miłowali (...). Razem z Chrystusem bierzmy udział w tym bożym połowie» (Święty Josemaría)

•

«Kto zaufa Jezusowi, ten wie, że nie może w życiu ustawić się wygodnie, ale musi wziąć na siebie ryzyko wchodzenia góbiej» (Franciszek)

•

«Wobec przyciągającej i tajemniczej obecności Boga człowiek odkrywa swoją miłość. (...)
Wobec Boskich znaków, które wypowiada Jezus, Piotr mówi: "Odejd ode mnie, Panie, bo jestem
człowiek grzeszny" (Łk 5, 8).» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 208)